

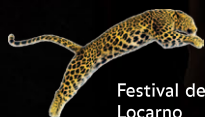
ANDRZEJ SEWERYN DAWID OGRODNIK ALEKSANDRA KONIECZNA ANDRZEJ CHYRA

„NIESAMOWITY”
VARIETY

„FASCYNUJE, ZOSTAJE Z WIDZEM”
ONET.PL

„WYJĄTKOWY!”
SCREENDAILY

WEJDŹ DO NIEZWYKŁEGO ŚWIATA **BEKSIŃSKICH**



Festival del film
Locarno

**NAJLEPSZY AKTOR
ANDRZEJ SEWERYN**



**41. FESTIWAL
FILMOWY
GDYNIA 2016**
KONKURS GŁÓWNY

OSTATNIA RODZINA

REŻYSERIA JAN P. MATUSZYŃSKI

AURUM FILM PRODUKOWAŁ: HBO EUROPE MAZOWIECKI FUNDUSZ FILMOWY LIGHTCRAFT UNIVERSAL MUSIC POLSKA FILMOWE PRACOWNIE POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ ANDRZEJ SEWERYN DAWID OGRODNIK ALEKSANDRA KONIECZNA ANDRZEJ CHYRA REŻYSER: JANA P. MATUSZYŃSKIEGO „OSTATNIA RODZINA”
SCENARIUSZ: JAROSŁAW BAJDOWSKI KACPER HABEŚIAK MARCIN KASŃSKI MONTAŻ: PRZEMYSŁAW CHRUSCIELEWSKI CHARAKTERYSTYKA: TOMASZ MATRASZEK ANNA GORŃSKA KOSTYUMY: EMILIA CZARTORYSKA STYLIZACJA: JAGNA JANICKA
KOPRODUKOWAŁA: IZABELA ŁOPUCH ANTONY ROOT IWONA WUJASTYK ANNA SPISZ PIOTR GALON DANIEL MARKOWICZ JAN KUBICKI ZŁOŻYŁ: KACPER FERTACZ SCENARZYSTA: ROBERT BOLESTO PRODUKOWAŁ: LESZEK BODZAK ANETA HICKINGBOTHAM REŻYSER: JAN P. MATUSZYŃSKI



MATERIAŁY EDUKACYJNE

OSTATNIA RODZINA

- PRODUKCJA** - Polska 2016
- REŻYSERIA** - Jan P. Matuszyński („Deep Love”)
- SCENARIUSZ** - Robert Bolesto („Córki Dancingu”, „Hardkor Disko”)
- PRODUCENT** - Aurum Film („Carte Blanche”, „Ciemno, prawie noc”)
- KOPRODUCENCI** - HBO Europe, Mazowiecki Fundusz Filmowy, Lightcraft, Universal Music Polska
- Film współfinansowany przez Polski Instytut Sztuki Filmowej
- OBSADA** - Andrzej Seweryn („Różyczka”, „Ziemia obiecana”, „Prymas. Trzy lata z tysiąca”, „Anatomia zła”), Dawid Ogrodnik („Ida”, „Chce się żyć”, „Disco Polo”, „Jesteś Bogiem”), Aleksandra Konieczna („Mur”, „W imię...”), Andrzej Chyra („Carte Blanche”, „Komornik”, „W imię...”, „Dług”, „Na granicy”), Magdalena Boczarska („Różyczka”, „Baby Blues”, „Testosteron”), Alicja Karluk, Zofia Perczyńska („Dzień kobiet”, „Jeszcze nie wieczór”), Danuta Nagórna
- FOTO** - Hubert Komerski

Partner Akcji Edukacyjnej

mh
SANOK

Muzeum Historyczne w Sanoku.



„Ostatnia Rodzina” to rozgrywająca się na przestrzeni 28 lat warszawska saga słynnej rodziny Beksińskich. W legendarne postaci Zdzisława i Tomka wcielili się Andrzej Seweryn i Dawid Ogrodnik. Towarzyszą im Aleksandra Konieczna jako Zofia Beksińska oraz Andrzej Chyra w roli marszanda Piotra Dmochowskiego. Film został zakwalifikowany do Konkursów Głównych prestiżowych festiwali – MFF w Locarno oraz FF w Gdyni. Andrzej Seweryn otrzymał nagrodę dla Najlepszego Aktora na MFF w Locarno.

Akcja filmu zaczyna się w 1977 roku, gdy Tomek Beksiński wprowadza się do swojego mieszkania. Jego rodzice mieszkają tuż obok, na tym samym osiedlu, przez co ich kontakty pozostają bardzo intensywne. Nadwrażliwa i niepokojąca osobowość Tomka powoduje, że matka – Zofia, wciąż martwi się o syna. W tym samym czasie Zdzisław Beksiński próbuje całkowicie poświęcić się sztuce. Po pierwszej nieudanej próbie samobójczej Tomka Zdzisław i Zofia muszą podjąć walkę nie tylko o syna, ale także o przywrócenie kontroli nad swoim życiem.

Gdy Zdzisław podpisuje umowę z mieszkającym we Francji marszandem Piotrem Dmochowskim, a Tomek rozpoczyna pracę w Polskim Radiu, wydaje się, że rodzina najgorsze kłopoty ma już za sobą. Jednak seria dziwnych, naznaczonych fatum wydarzeń, dopiero nadejdzie...

Zdzisław Beksiński to jeden z najbardziej charakterystycznych polskich malarzy XX wieku, słynący z niezwyklej osobowości, poczucia humoru oraz rejestrowania niemal każdego fragmentu swojego życia i otoczenia za pomocą coraz nowszych technologii audio i wideo. Z kolei Tomasz Beksiński był kultowym

dziennikarzem muzycznym i tłumaczem filmowym, mającym duży wpływ na rozwój popkultury w Polsce, m.in. poprzez promowanie takich zespołów jak Marillion, Ultravox czy King Crimson oraz tłumaczenie filmów o Jamesie Bondzie czy cyklu Monty Pythona.

Producentem „Ostatniej Rodziny” jest studio Aurum Film („Carte Blanche”). Koproducentami są HBO Europe, Mazowiecki Fundusz Filmowy, Lightcraft i Universal Music Polska. Za reżyserię odpowiada Jan P. Matuszyński, twórca wielokrotnie nagradzanego na całym świecie dokumentu „Deep Love”; autorem zdjęć jest Kacper Fertacz, laureat wielu nagród za zdjęcia do filmu „Hardkor Disko”. Za charakteryzację odpowiada Tomasz Matraszek („Wałęsa. Człowiek z nadziei”, „Katyn”, „Karbala”) oraz Anna Gorońska („Zaćma”, „Karbala”, „Służby specjalne”), za kostiumy Emilia Czarotowska („Noc Walpurgi”), montażystą jest Przemysław Chruścielewski („Deep Love”), zaś scenografia to dzieło Jagny Janickiej („Pod Mocnym Aniołem”). „Ostatnia Rodzina” powstała na podstawie scenariusza Roberta Bolesto („Córki Dancingu”, „Hardkor Disko”) – tekstu, który dostał się do finału konkursu scenariuszowego Hartley-Merrill (obecnie znanego jako Script Pro).



Fot. Hubert Komerski/Aurum Film

Zdzisław Beksiński – biogram

Zdzisław Beksiński urodził się 24 lutego 1929 roku w Sanoku w rodzinie od trzech pokoleń zasłużonej dla miasta. W latach 1947-1952 studiował architekturę w Krakowie. Już podczas studiów zaczął uprawiać fotografię artystyczną. Od dziecka rysował, a jego marzeniem było studiowanie reżyserii w szkole filmowej w Łodzi. To jednak ojciec Beksińskiego zdecydował o kierunku studiów, uważając, że w komunizmie jego syn nie tylko nie będzie miał szansy realizować swoich aspiracji artystycznych, ale nawet nie zdoła utrzymać rodziny. W 1955 roku z dyplomem inżyniera architekta i po kilku latach pracy na różnych budowach Zdzisław powrócił do rodzinnego Sanoka, gdzie przez kilka lat pracował w fabryce autobusów Autosan, projektując karoserie pojazdów. Już wtedy całkowicie poświęcił się sztuce. Fotografię artystyczną porzucił w 1959 roku, widząc, że w tej technice nie będzie w stanie wyrazić przeżywanych emocji oraz ukazać niezwykłego świata własnej wyobraźni. W latach 50. uprawiał malarstwo i rzeźbę abstrakcyjną, która specyficznym klimatem zwróciła uwagę krytyki. Dostrzeżono w nim nie tylko niezwykle kreatywnego fotografa, ale także obiecującego malarza. W 1960 roku w Warszawie i Krakowie miał miejsce kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki AICA. Wydarzeniu towarzyszyła wystawa młodych polskich artystów. Zachwyt krytyków wywołały

przede wszystkim abstrakcyjne reliefy Zdzisława Beksińskiego, co spowodowało, że ówczesny prezes AICA, a zarazem dyrektor Muzeum Guggenheima w Nowym Jorku, ufundował stypendium w USA. Jednakże Beksiński stypendium nie przyjął, ponieważ przestał już tworzyć abstrakcje, myśląc o zupełnie innej sztuce – sztuce, w której byłby całkowicie niezależny od dominujących tendencji, mody i oczekiwań krytyków. W połowie lat 60. powstała cała seria rysunków o wyraznie ekspresjonistycznym ładunku, zmierzających w kierunku realistycznego, światłocieniowego warsztatu. Pod koniec lat 60. ukształtowało się malarstwo z rozległym pejzażem o mrocznej atmosferze. Ten okres trwający prawie do połowy lat 80. artysta nazwał okresem fantastycznym. Wówczas stał się jednym z najbardziej znanych polskich twórców. W 1977 roku przeniósł się wraz z żoną i synem do Warszawy. W ostatnich 20 latach życia jego malarstwo uległo przeobrażeniu. Artysta skupił się na improwizacji wokół postaci, szukając własnego wyrazu plastycznego dla swoich wizji. Pod koniec lat 90. zainteresował się grafiką komputerową – najpierw przetwarzał cyfrowo fotografie, potem rysunki. 21 lutego 2005 roku artysta został zamordowany we własnym mieszkaniu w Warszawie. Cały dorobek twórczy, liczący kilka tysięcy prac, przekazał testamentem Muzeum Historycznemu w Sanoku.



Twórczość fotograficzna – lata 1953-1959

Już podczas studiów zajął się twórczością fotograficzną, kontynuując ją intensywnie po powrocie do rodzinnego miasta Sanoka w 1955 roku. Był to okres nieustannych poszukiwań, zdobywania doświadczeń i dojrzewania do własnej formy wypowiedzi. Jego poszukiwania przebiegały od strukturalizmu po surrealizm, od abstrakcji lirycznej po wyszydzenie narzucanego przez państwo socrealizmu. Wyprowadził w swoich pomysłach wiele kierunków sztuki 2. połowy XX w.

W latach 50. Sanok był szarym, prowincjonalnym miasteczkiem, w którym artysta fotografik nie mógł znaleźć ciekawych, inspirujących motywów. Artysta jednak, decydując się na powrót do rodzinnego miasta, wiedział, że to, co ma do powiedzenia, nosi w głębi siebie. Jego fotografia niemal od początku była kreacyjna. W kilku tysiącach prac szukał różnych środków wyrazu i sposobów odnalezienia wewnętrznej prawdy. Jako kpinę z socrealizmu tworzył inscenizowany pseudoreportaż, w którym piękny i wzniosły wizerunek robotnika, jakiego żądał system komunistyczny, zastąpił brudnym i zmęczonym człowiekiem. W skrajnie kpiącej z socrealizmu fotografii sportretował

siebie jako robotnika, przesłaniając ręką twarz – tworząc w ten sposób swoisty antyportret. Poprzez fotografię eksperymentalną, abstrakcyjną, dochodził do tego, co było mu najbliższe – do ekspresjonizmu. Najbardziej drastyczne dzieła ukazują portret (należałoby powiedzieć antyportret) dziewczyny, której twarz zostaje z fotografii wydarta; zdeformowaną, zniszczoną lalkę; postać kobiety leżącej na szynach – jakby ze starego, porysowanego policyjnego zdjęcia. Ciasne kadrowanie, graficzne wydobywanie zmarszczek twarzy czy porów skóry doprowadziło do efektów z pogranicza grafiki. Zestawienie gładkiej twarzy dziecka z pomarszczoną skórą staruszki przywołuje nieustający w jego twórczości wątek przemijania. Ostatnie dzieła fotograficzne z 1959 roku wyprzedzają sztukę konceptualną. Plansze z kilkoma zupełnie niezwiązanymi z sobą fotografiami i napisami tworzącymi szczególny rodzaj napięcia są jakby zindywidualizowanym echem pomysłów surrealistów. Jego prace krytyka nazwała antyfotografią, gdyż to, co w niej widzimy, jest jakby zaprzeczeniem istoty tej techniki.

Okres realizmu fantastycznego – koniec lat 60. do początku lat 80. XX w.

Różnorodne poszukiwania artystyczne lat 60. XX w. – z abstrakcyjnymi obrazami-reliefami, spawaną i lutowaną rzeźbą, niezliczonymi ekspresyjnymi rysunkami – nie satysfakcjonowały artysty. W późnych latach 60. zaczął pracować w tradycyjnej technice malarstwa olejnego, usiłując operować przestrzenną, realistyczną bryłą. Najistotniejsza do tej pory w jego twórczości postać ludzka zeszła na drugi plan, a najważniejszy stał się pejzaż. Jest to oczywiście pejzaż fantastyczny, pochodzący jakby z marzenia sennego – zagadkowy, ponury, czasami przesycony mistycznym światłem, w którym często znajdziemy zdeformowane postacie ludzkie – samotne, zagubione, wędrujące w nieokreślonym celu lub oczekujące w zniechęceniu na coś, co ma nastąpić. Jego świat jest tajemniczy, często przykry, ale równocześnie fascynuje siłą wizji. Przywołuje w nas często nieuświadomione lęki – jak sen, z którego pragniemy się obudzić, a gdy już to nastąpi, długo go wspominamy, usiłując zrozumieć nieodgadnione dla nas jego znaczenie. Mówił: „Pragnę malować tak, jakbym fotografował marzenia i sny. Jest to więc z pozoru realna rzeczywistość, która jednak zawiera ogromną ilość fantastycznych szczegółów. Być może u innych ludzi sen i wyobraźnia działają w odmienny sposób – u mnie zawsze są to obrazy naturalistyczne, jeśli idzie o światłocień i perspektywę” („Sfotografować sen. Rozmowa ze Zdzisławem Beksińskim”, Tygodnik Kulturalny 1978, nr 35).

Uważał, że wizja musi zostać uwolniona za wszelką cenę. Oczywiście do tego potrzebne są umiejętności techniczne, które nieustannie

pogłębiał. Jego malarstwo prowokowało do zadawania pytań, szukania interpretacji, nazywania pewnych rzeczy po imieniu. Zawsze odpiął tego typu próby:

„Nigdy więc nie usiłuję zastanowić się nad tym, co to znaczy. Po prostu wystarczy mi fakt, że wpadło mi to do głowy (bo wpada mi do głowy nie anegdota, którą potrafiłbym ująć werbalnie, lecz jakiś układ mający cechy wyłącznie wizualno-uczuciowe), abym rzecz usiłował namalować czy narysować” (Z. Beksiński, „Moja forma egzystencji”, Polska 1970, nr 8).

Świat jego obrazów nie jest przyjemny, ukazuje bowiem lęki, które artysta nosi w sobie: grozę istnienia, brak pewności tego, że życie ma sens, strach przed nicością. Jest to również świat pewnej duchowej przygody, wprowadzania widza w metafizykę. W jego obrazach, mimo realistycznych środków, nie ma realnego świata, realnych ludzi czy przedmiotów. Wszystko jest umowne, jest zaledwie znakiem przedmiotu, jego fantomem, a światło i przestrzeń nie podlegają prawom fizyki. Beksiński często wspominał, jak wielkie wrażenie w dzieciństwie zrobił na nim fragment Psalmu 23: „Choćbym szedł ciemną doliną, zła się nie ulękę...”. Jeżeli szukamy klucza do interpretacji jego obrazów, to właśnie ten psalm może nam ułatwić zrozumienie tego, na co patrzymy – możemy iść razem z nim tą „ciemną doliną” – albo, jak w innych tłumaczeniach, „doliną śmierci” – która tak bardzo go poruszała.



Fot. Hubert Komerski/Aurum Film

Ostatnie 20 lat twórczości

Realizm fantastyczny wygasł stopniowo na początku lat 80. XX w. Wtedy już nie oniryczna wizja była najważniejsza, ale szukanie takiej formy plastycznej, która pozwoli mu uzyskać maksymalną siłę ekspresji w przeróżnych wariantach plastycznych. Raz będą to kompozycje „utkane” z chaosu cienkich linii, innym razem zbudowane z wyrazistej, przestrzennej, niemalże rzeźbiarskiej bryły, to znów będą tworzone monochromatycznie w szarościach zawężonych do jednego tonu lub z ryzykownie zestawionych barwnych kontrastów. Dominować będzie



Twórczość komputerowa

W połowie lat 90. minionego wieku artysta powrócił do fotografii – jednak już nie w jej czystej postaci, ale fotografii przetwarzanej komputerowo. Wyjściem dla tego typu dzieł są albo własne, zeskanowane zdjęcia, albo materiał ściągnięty z internetu. Żmudną pracą przetwarza wyjściowy obraz we własne wizje, w których już nie odczytamy motywów z zeskanowanego zdjęcia. Widzimy monumentalną postać ni to złocistego anioła, ni to Nike z Samotraki, nie uświadamiając sobie, że materiałem wyjściowym dla tej pięknej kompozycji była brudna, rzucona na podłogę szmata. Żeby zdobyć atrakcyjny dla niego materiał wyjściowy, przeskoczył kiedyś płot podwarszawskiego wysypiska śmieci, na którym wykonał dużą ilość fotografii. Tych fotomontaży komputerowych zrobił dziesiątki. Bywają zabawne i przerażające, dostojne, metafizyczne, ale też groteskowe. Ta technika przestała być dla niego atrakcyjna około 2000 roku. Wtedy

postać, ale już bez rozległego pejzażu, zdeformowana, najczęściej jakby cierpiąca, samotna lub w osamotnionej grupie, w ruchu lub zatrzymana, w profilu, choć najczęściej frontalnie. Wróci także architektura, zawsze fantastyczna, widmowa zmonumentalizowana. Czasami zobaczymy dziwne zjawiska – unoszący się balon, rozpadający się samolot, galopującego konia, zdezelowany wagon-widmo... Najczęściej jednak będą to w tym okresie postacie, bo przez nie potrafił najsilniej wyrazić swój wewnętrzny dramat.



to wrócił do tradycyjnego rysunku, który skanował lub wykonywał na tablecie, a potem przetwarzał na komputerze.

Ostatni obraz ukończył 21 lutego 2005 roku popołudniu, nie wiedząc, że za kilka godzin w swoim warszawskim mieszkaniu zostanie zamordowany. Pozostawił po sobie olbrzymi dorobek kilku tysięcy prac: obrazów, rysunków, rzeźb, fotografii, grafik. Całość przekazał testamentem Muzeum Historycznemu w Sanoku. Dziś prace Beksińskiego można obejrzeć w skrzydle sanockiego zamku.

Wiesław Banach

historyk sztuki,
Dyrektor Muzeum Historycznego w Sanoku,
przyjaciel Artysty.

Scenariusz lekcji 1

Temat: Tajemnice artystów, czyli portret rodzinny we wnętrzu – Zdzisław i Tomasz Beksińscy w filmie Jana P. Matuszyńskiego „Ostatnia Rodzina”.

Scenariusz lekcji dla szkół ponadgimnazjalnych (klasa III – język polski)

Cele lekcji:

Po lekcji uczeń powinien:

- rozumieć fenomen tworzenia i bycia artystą;
- umieć zinterpretować tytuł filmu;
- charakteryzować i porównywać obu bohaterów filmowych;
- dostrzegać kontrasty i paradoksy w sposobie funkcjonowania artysty jako twórcy i człowieka prywatnego – męża i ojca;
- wskazywać w kreacji Tomasza Beksińskiego cechy artysty romantycznego;
- umieć funkcjonalnie wykorzystywać zasoby internetu, inne źródła wiedzy.

Metody i formy pracy:

- samodzielne korzystanie z internetu/innych źródeł, wyszukiwanie informacji, sporządzanie notatek;
- burza mózgów;
- ćwiczenia z zakresu semantyki;
- praca z tekstami kultury (film, fragmenty artykułów i książek);
- dyskusja;
- rozmowa kierowana;
- praca w grupach.

Środki dydaktyczne:

- film Jana P. Matuszyńskiego „Ostatnia Rodzina”, Polska 2016;
- biografia Zdzisława Beksińskiego ze strony: www.muzeum.sanok.pl;
- informacje o życiu Tomasza Beksińskiego ze strony: www.krypta.wiad.pl;
- Jarosław Mikołaj Skoczeń, „Beksiński. Dzień po dniu kończącego się życia”, Wydawnictwo MD 2016 (fragmenty);
- Magdalena Grzebałkowska, „Beksińscy. Portret podwójny”, Wydawnictwo Znak 2015 (fragmenty);
- www.natemat.pl;
- www.culture.pl;
- www.youtube.pl

Pojęcia kluczowe:

- artysta romantyczny
- *weltschmerz*

Czas:

1-2 lekcje (ze względu na ciężar emocjonalny poruszanej w filmie problematyki wiwisekcji relacji rodzinnych Beksińskiego, sprawy samobójczych prób Tomasza, syna artysty, otwarta, modułowa struktura scenariusza pozwala nauczycielowi na indywidualne skonstruowanie lekcji w oparciu o wybrane przez siebie fragmenty)

Przebieg lekcji:

Przed pokazem prosimy uczniów o przygotowanie, w ramach pracy domowej, materiałów o Zdzisławie i Tomaszu Beksińskich (w scenariuszu podane zostały odpowiednie strony www i publikacje książkowe). Film Matuszyńskiego nie jest dziełem *stricte* biograficznym, stanowi pewną wizję artysty i jego relacji z rodziną. Przesuwa nieco pewne akcenty, inaczej interpretuje postawę ojca, bunt syna i powody jego psychicznych załamań. Warto, by uczniowie wiedzieli więcej i mogli skonfrontować różne opinie o bohaterach „Ostatniej Rodziny”.

Wiedza ta pozwoli młodzieży na świadomy i dzięki temu pogłębiony odbiór filmu oraz ułatwi dyskusję o nim.

Na wstępie zachęcamy uczniów do podzielenia się wrażeniami z kina. Pytamy o emocje, jakie wzbudził w nich obraz, następnie prosimy o dokończenie zdania, zaczynającego się od słów: „Ostatnia Rodzina” to film o....

Zbieramy wypowiedzi i zapisujemy na tablicy, np.:

- o skomplikowanej osobowości **artysty**;
- o **artyście** jako mężu i ojcu;
- o rodzinie Beksińskiego i jego relacjach z synem;
- o źródłach **sztuki**;
- przeznaczeniu, fatum, jakie nazaczyło los rodziny malarza...

Wnioski: „Ostatnia Rodzina” koncentruje się na psychologicznym portrecie artysty, przedstawionego przez pryzmat jego życia rodzinnego. Stawia pytanie o sposób funkcjonowania artysty w środowisku domowym i wpływ życia prywatnego na twórczość.

1. Jakie skojarzenia budzą w Was słowa: „artysta” i „sztuka”?
(ćwiczenia językowo-semantyczne, wprowadzające do tematu lekcji)

Na wstępie budujemy z uczniami (na podstawie ich skojarzeń, ale też wiedzy o sztuce i literaturze) pola znaczeniowe wyrazów kluczowych, np.:

„artysta” – synonimy: twórca, kreator; demiurg; autor dzieł sztuki; jednostka wybitna; indywidualista; człowiek obdarzony talentem; wyjątkowy; wyróżniający się wyobraźnią, wrażliwością; inny od zwykłych ludzi; często samotny, niezrozumiały, skonfliktowany ze światem; poszukujący nieśmiertelności; oderwany od świata realnego; obcujący z absolutem. Z wyrazem „artysta” łączą się frazeologizmy, np: „artysta przekłętą”; „boski szaleniec”; „artystyczny nieład”; „artystyczna fantazja”.

„sztuka” – część kultury tworzonej przez człowieka; dziedzina działalności artystycznej, reprezentująca walory estetyczne; dzieło artystyczne; wytwór artysty; „strawa duchowa”; „pokarm duszy”; „sztuka dla sztuki”.

Wnioski: W potocznym rozumieniu artysta to ktoś tajemniczy, niepowtarzalny, inny od przeciętnych ludzi, żyjący według zasad dyktowanych przez sztukę, która stanowi treść jego egzystencji.

2. Jakim człowiekiem jest filmowy Zdzisław Beksiński?
(rozmowa kierowana):

W toku dyskusji zwracamy uwagę na:

- zwyczajność, wręcz pospolitość fizyczno-psychiczną postaci, podkreślaną dodatkowo przez Andrzeja Seweryna, a wynikającą zapewne z faktu, że Beksiński pochodzi z prowincji (do Warszawy przeprowadza się z Sanoka w 1977 roku) i w związku z tym lekko zaciąga („wschodni akcent”), ma zaokrąglony brzuch, bo lubi domowe jedzenie (z upodobaniem wylizuje talerze), pracuje i mieszka w bloku z „wielkiej płyty” (na osiedlu Służew) razem z dużą rodziną, którą utrzymuje (niepracująca, zajmująca się domem żona, matka, teściowa, przychodzący na obiady syn). Nie przypomina swoim wyglądem i zachowaniem artysty, co zauważa od razu marszałek z Paryża.

- rodzinność, pogodne usposobienie, humor („czarny”) i swoisty dystans do siebie i bliskich: Beksiński dedykuje niektóre swe dzieła Zofii i Tomaszowi (nie są na sprzedaż), żartuje z syna, który miewa „zaduszkowe okresy psychiczne”, skrupulatnie rejestruje kamerą życie domowe;
- udane małżeństwo: dzięki wsparciu żony może tworzyć, nie martwiąc się o codzienne drobiazgi (przed swoją śmiercią pani Zofia przygotowuje go do samodzielnego funkcjonowania, ucząc, na przykład, jak robić pranie);
- podejmowane próby zrozumienia i pomocy zbuntowanemu synowi: malarz nie zamyka się na problemy z Tomkiem, niepokoi się jego stanem (wyważa drzwi, kiedy syn długo ich nie otwiera), ze spokojem przyjmuje jego śmierć, szanuje jego wybór (słowo „gratuluję”, wypowiedziane nad martwym ciałem syna, nie świadczy o cynizmie Zdzisława);
- stoicki spokój, z jakim starzejący się artysta przyjmuje odchodzenie bliskich:

Gdybym odszedł pierwszy, a teraz umarł Tomek, to dla Zosi byłoby to nieporównywanie cięższe przeżycie niż dla mnie. Nie można sobie nawet wyobrazić jej cierpienia i zagubienia. Gdybyśmy umarli oboje w dowolnej kolejności, to Tomek sam, chyba nie dałby sobie rady ze swym życiem i światem realnym. Tak jak się stało, stało się najsprawiedliwiej i nie można uważać, że Bóg się na nas uwziął. Ja mam najgrubszą skórę i ja zostałem na deser. Boję się cholernie przyszłości, ale wiem, że ją udźwignę. (wypowiedź z 31 grudnia 1999)

Skąd twórca czerpie siły do życia? Ze sztuki, która nie umiera, ale ciągle się zmienia...

Pytamy o te cechy bohatera, które odpowiadają obiegowym i kulturowym wyobrażeniom artysty:

- niesamodzielnosc, wręcz nieporadność życiowa: po śmierci żony i syna domem opiekuje się zaprzyjaźniona rodzina państwa Handlerów (ich syn okaże się zabójcą malarza);
- tytaniczna pracowitość: tworzył dużo, często kilka dzieł na raz;
- ciągły rozwój, wszechstronność zainteresowań i różnorodność artystycznych działań, dążenie do perfekcji, twórcza pasja, związana z poznawaniem i sprawdzaniem nowych technologii oraz sposobów wyrazu: Beksiński, z zawodu inżynier-architekt, był entuzjastą nowinek technicznych, które stosował w swych pracach. Pisał o tym z podziwem jego syn w artykule „Portret artysty w świecie elektrotechniki”:

Obecnie połąknał bakcyła video: co kilka tygodni kupuje jakąś nową kamerę (ostatnio także magnetowid Super VHS), filmuje samochody na parkingu, chmury i zachody słońca, potem godzinami to ogląda i porównuje jakość obrazu. Wie o tym sprzęcie chyba więcej niż jego konstruktorzy i producenci. Uwielbia różne bajery, błyskające lampki, przyciski, pokręta itd. Jego pracownia zawiera praktycznie wszystko.

- pragnienie pozostawienia po sobie trwałego śladu, czyli realizacja kulturowego motywu nieśmiertelności: tworzenie, fotografowanie siebie i rodziny, zapisywanie codzienności za pomocą kamery oraz nagrywanie „dziennika fonicznego”:

Postanowiłem malować, rysować, rzeźbić, by przetrwać w swych dziełach. Malować śmierć, żeby choć na chwilę o niej zapomnieć.

- fobie i dziwactwa: lęk przed pajakami, brudem i bałaganem (scena z „prusakiem”, którego widok natychmiast wywołuje w malarzu „niemoc twórczą”; stres związany z remontem mieszkania; nerwica żołądkowa, ciągłe mierzenie ciśnienia); samotnictwo (nie lubi wizyt, unika kontaktów z ludźmi i wyjazdów) oraz mania na punkcie bezpieczeństwa (pod koniec życia artysta uczynił ze swego mieszkania prawdziwą twierdzę, zamontował drzwi pancerne i kamerę).



Fot. Hubert Komerski/Aurum Film

- życie rodziny pozostaje dla Beksińskiego jednym ze źródeł twórczych podniet i inspiracji, materią, która pobudza jego umysł i wyobraźnię. Widać to w scenach, gdy obserwuje, a następnie filmuje umieranie bliskich osób. Porusza szczególnie moment rejestracji „chłodnym okiem” aparatu martwej, leżącej na podłodze w kuchni, żony.
- uciekanie w świat fantazji, wyobraźni, snów: o ich znaczeniu jako tworzywie sztuki mówi artysta w prologu filmu. Dzięki twórczości może „żyć wielokrotnie”, spełniać najszybsze marzenia. We wnioskach odnosimy się do ważnej sceny – telewizyjnej rozmowy krytyka z malarzem, podczas której gość magazynu „Pegaz” – pogodny starszy pan w okularach – inaczej niż dziennikarz odczytuje przesłanie swych dzieł. Nie dostrzega w nich apokaliptyczności, metafizycznej symboliki. O czym to świadczy?

Wydaje się, że reżyser włączył tę scenę, by zasugerować widzowi złudność identyfikacji artysty jako człowieka z jego dziełem, które pozostaje zawsze pewną tajemnicą. Zresztą sam Beksiński,

niechętnie komentując treści i nie nadając swoim obrazom tytułów, uznawał, że każdy widz może je interpretować w dowolny sposób, zgodnie z własnym charakterem i upodobaniami.

3. Czym jest dla Beksińskiego sztuka? (rozmowa kierowana):

Wracamy do monologu Seweryna z początku „Ostatniej Rodziny” i interpretujemy jego słowa w kontekście warunków, w jakich pracował, oraz tematyki twórczości. Wskazówkami mogą być wybrane opinie widzów i krytyków sztuki, np.:

W katalogu do wystawy w Starej Pomarańczarni (1964), która zapoczątkowała „modę na Beksińskiego” Janusz Bogucki zwrócił uwagę na jego charakterystyczny styl, oparty na sprzecznych założeniach estetycznych:

Wiąże się z tym współistnienie w pracach Beksińskiego dwóch jeszcze innych dążeń na pozór elementarnie sprzecznych. Upraszczając można by powiedzieć, że jest to współistnienie bardzo radykalnego

nowatorstwa z głęboko zakorzenionym tradycjonalizmem.

Twórczość Beksińskiego z lat 80. wykazuje nawiązania do metody „fotografowania snów” (określenie artysty), a także do malarstwa barokowego, malarstwa dziewiętnastowiecznego i abstrakcji niegeometrycznej.

Ojciec – „najbardziej kontrowersyjny polski malarz” (...), kolonizujący wyobraźnię odbiorców swoimi zaświatowymi wizjami, pełnymi zgłiszcz, upiorności, sadomasochizmu i kosmicznej samotności.

Propozycja odczytania: Beksiński znalazł w sztuce ujście (freudowską sublimację) swych podświadomych lęków, obsesji, zakazanych kulturowo pragnień i marzeń. Zachowując w prywatnym życiu ład i porządek, odnajdując w małżeństwie (co podkreśla Matuszyński) poczucie bezpieczeństwa mógł, jak trafnie konstatuje Magdalena Grzebałkowska *trzymać swoje wewnętrzne demony na smyczy zdrowego rozsądku i codziennej krzątaniu*. W jakimś sensie sztuka ratowała go przed samym sobą i zgrzebną PRL-owską rzeczywistością

(której znakiem jest odpychająca, odspołeczna przestrzeń służewieckiego osiedla), od której coraz bardziej się odsuwał. W twórczości szukał też odskoczni od problemów rodzicielskich, nie umiając nawiązać z synem uczuciowego kontaktu.

Przechodzimy do charakterystyki Tomka, przypominając informacje z pracy domowej:

- był jednakim, wychowywanym wśród dorosłych;
- od dziecka pozostawał w orbicie artystycznych poszukiwań ojca;
- pasjonował się muzyką i filmem (szczególnie horrorem);
- studiował anglistykę, ale jej nie skończył (w jednej ze scen ojciec pozostawia mu wybór);
- pracował jako dziennikarz muzyczny, radiowy i tłumacz list dialogowych do filmów (serii o Bondzie i Monty Pythonie);
- przeżył „własną śmierć”, uczestnicząc w katastrofie samolotu;
- jako nastolatek próbował popełnić samobójstwo;
- igrał ze śmiercią: zamówił dla siebie klepsydrę, kreował się na Nosferatu, był autorem cyklu felietonów „Opowieści z krypty”.

4. Jakim typem człowieka jest filmowy Tomasz?

W dyskusji z uczniami kreślimy portret bohatera, zestawiając go jednocześnie z jego ojcem, np:

- zagubiony w życiu osobistym, uczuciowym, którego nie potrafił sobie ułożyć tak jak jego ojciec (Matuszyński akcentuje problemy emocjonalne Tomasza z kobietami, nieumiejętność wyrażania swoich potrzeb, okazywania czułości, wreszcie – zrozumienia i akceptacji zachowań, często dziwacznych – drugiej osoby: sceny z zamykającą się w łazience dziewczyną, kręcenie filmu z udziałem obydwójga). Tomasz nie trafił na kobietę taką, jak jego matka, która całkowicie i do końca poświęciła się swemu mężowi, będąc najpierw jego muzą, modelką, z czasem – opiekunką i towarzyszką życia, dźwigającą na swych barkach problemy codzienności i zapewniającą artyście spokój i poczucie bezpieczeństwa. Wydaje się, że podświadomie szukał podobnej osoby – ideału, przeżywając boleśnie kolejne rozczarowania (scena rozmowy z rodzicami o kobietach);
- samotny samotnik (paradoks), który potrzebował samotności, by tworzyć (jak Zdzisław Beksiński), ale źle ją znosił na dłuższą metę, uciekając z pustego domu. Nie założył własnej rodziny, miotał się więc między światem rodziców, do których wpadał na obiady, rozmowy, intymne zwierzenia, ale także karczemne awantury,

- intensywną pracą i snem we własnym mieszkaniu-więzieniu;
- zbuntowany, nie zrównoważony emocjonalnie, impulsywny i gwałtowny: życie „pomiędzy” rodzicami i światem skutkowało frustracją, poczuciem zawieszenia, które z kolei rodziło bunt, przybierający często trudne do przyjęcia przez bliskich, prymitywne i szczeniackie formy niszczenia sprzętów, mówienia wulgarnych, przykrych rzeczy („babcia śmierdzi” albo „starych powinno się zabijać”);
- romantyczny idealista spragniony wielkiej, prawdziwej miłości, w której mógłby znaleźć azyl przed bezdusznym, ograniczonym i coraz bardziej skomercjalizowanym światem (odrzućcie propozycji Dmochowskiego kupna obrazów ojca);
- niedojrzały, wręcz infantylny, sztuczny, przybierający różne „niesamowite” pozy, jakby bezskutecznie poszukiwał indywidualnej tożsamości, czyli własnej twarzy (stąd przebieranie się, maski, role, ucieczki w świat filmów, których bohaterów podziwiał – super-agent 007, lub z którymi się wręcz utożsamiał, jak z Nosferatu). Funkcjonując wirtualnej rzeczywistości mediów i nie akceptując tej realnej, nie uformował do końca swego „ja” (warto przywołać tu scenę telewizyjnego „Wywiadu z wampirem” Wojciecha Jagielskiego, kiedy Beksiński tłumaczy swe „ucieczki” w muzykę i filmy);
- nadwrażliwy, typ neurastenika, człowieka nieodpornego na stres, drażliwego, wybuchowego, którego łatwo zranić, czy wyprowadzić z równowagi: tak jak ojciec miał fobie na punkcie porządku (scena awantury, jaką zrobił matce, kiedy posprzątała jego mieszkanie);
- cierpiący na *weltschmerz* – „ból istnienia”, wyrażający się stanami melancholijno-depresyjnymi, obsesją śmierci, rozpadu, kryzysu, zbliżającej się apokalipsy (stałe motywy twórczości Beksińskiego, tematy artykułów jego syna), oraz podejmowanymi próbami samobójczymi.

Wnioski: Filmowy Tomasz uosabia osobowość artysty, pełną sprzeczności i paradoksów (jak w postawie ojca), ale ostatecznie nie uformowaną przez brak stabilizacji emocjonalnej w miłości. Przypomina w tym romantyka, nieprzystosowanego psychicznie do zmieniającego się świata, szukającego w sztuce (jak Werter, Gustaw czy Kordian) potwierdzenia swych niepokojów i odpowiedzi na egzystencjalne pytania, ale przede wszystkim tęskniącego za wielkim, nieskłamany uczuciem (powtórzę – jak Werter, Gustaw



Fot. Hubert Komerski/Aurum Film

i Kordian). Jednocześnie z obrazu Matuszyńskiego wylania się człowiek trudny w codziennym współżyciu, konfliktowy, nieobliczalny, terroryzujący rodziców swymi nieodpowiedzialnymi, agresywnymi zachowaniami, przerzucający na nich, zapewne podświadomie, część winy za nieudane związki z kobietami. Dlaczego na rodziców?

5. Jak układają się stosunki między synem i rodzicami? (uwaga: temat trudny i złożony, mogący dotyczyć osobistych doświadczeń uczniów, zalecana konsultacja/obecność pedagoga szkolnego)

Żeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba odwołać się do kilku sytuacji z „Ostatniej Rodziny” i zachęcić uczniów do refleksji (praca w grupach pod kierunkiem nauczyciela/pedagoga): pierwsza wizyta w bloku na Służewie, zakończona awanturą („pieprzona Warszawa”); kupno mieszkania dla syna – pojawienie się na drzwiach klepsydry; niezapowiedziane wizyty rodziców u syna (wyważenie drzwi przez ojca, sprzątanie mieszkania przez matkę), wzrastająca agresja Tomasza wobec bliskich; wybuch gazu i pobyt Tomka na oddziale psychiatrycznym; intymne zwierzenia; zmęczenie i udręka rodziców (matka bierze tabletki uspokajające); śmiertelna choroba Zofii (ojciec prosi Tomasza, żeby nic sobie nie zrobił, póki mama żyje); rozpacz syna nad ciałem matki; oczekiwanie od syna opieki („Jestem stary, opiekuj się mną”); znalezienie zwłok Tomasza.

Propozycja komentarza:

- bagatelizowanie problemów dorastającego syna i przyczyn jego młodzińskiego buntu: wyrwanie z bezpiecznego sanockiego domu z ogrodem i przeniesienie się do ohydnej, anonimowej, nieludzkiej przestrzeni nowo powstającego osiedla; zakup własnego mieszkania osobie nieprzygotowanej do samodzielnego życia, wkraczającej właśnie w trudny czas dojrzewania, zaostrożony dodatkowo przez problemy z adaptacją w nowym środowisku;

- konflikt pokoleniowy i kulturowy, widoczny w zachowaniu, stroju, języku, zainteresowaniach i doświadczeniach: rodzice tworzą zgodną wielopokoleniową rodzinę, nie wstydzą się swego pochodzenia z prowincji, są religijni (matka i babcie), w rozmowach z synem używają argumentów „nie z tej epoki”, szanują tradycyjne wzory i wartości, których próżno szukać w świecie wielkomiejskiej popkultury, z którą wiąże się Tomasz, nie doceniają muzycznych pasji syna (ojciec: „takie to amatorskie”);
- liberalna, ale i egoistyczna postawa Zdzisława, który wprawdzie nigdy nie uderzył syna, ale i nie przytulił, dawał mu dużo wolności, ale i nie stawiał granic, był bardziej intelektualnym partnerem niż nauczycielem życia. Trud wychowania syna przerósł chęć i możliwości Beksińskiego, który, skupiony na sobie, nie potrafił okazywać mu czułości i bliskości;
- nadopiekuńczość matki, która ciągle traktowała syna jak dziecko, wyręczając go w domowych obowiązkach – syndrom „nieodciętej pępownicy”;
- lęk przed własnym dzieckiem, które zaburza ład domu, zagraża psychicznemu bezpieczeństwu rodziców i twórczej pracy ojca.

Wnioski: Reżyser próbuje dociec przyczyn samobójstwa i jednocześnie zrozumieć dramat Tomasza i jego bliskich, koncentrując uwagę na relacjach domowych bohaterów na przestrzeni 28 lat. Sygnalizuje błędy wychowawcze rodziców, ścieranie się podobnych osobowości ojca i syna: egotyzmowi Zdzisława przeciwstawia agresywny egocentryzm Tomasza; współczuje Zofii – jeszcze jednej, cichej ofierze „ostatniej rodziny”, która będzie pomniejszała swoją wartość, mówiąc o sobie, że „jest tylko cieniem przy wielkiej indywidualności męża”.

6. Praca domowa: Zinterpretuj tytuł filmu, odwołując się do jego wymowy i losów rodu Beksińskich.

Opracowała: Małgorzata Wiśniewska, nauczycielka języka polskiego w IX LO w Warszawie.

Scenariusz lekcji 1

Temat: Zdzisław Beksiński – artysta poszukujący. Scenariusz lekcji dla szkół ponadgimnazjalnych (klasa I – wiedza o kulturze).

Cele lekcji:

Po lekcji uczeń powinien:

- znać etapy twórczości i techniki artystyczne Zdzisława Beksińskiego;
- rozumieć miejsce artysty na mapie sztuki współczesnej;
- dostrzegać związki jego twórczości z postmodernizmem;
- umieć zinterpretować wybrane dzieło artysty;
- funkcjonalnie korzystać z zasobów internetu, innych źródeł wiedzy.

Metody i formy pracy:

- samodzielne korzystanie z internetu/innych źródeł, wyszukiwanie informacji, sporządzanie notatek;
- praca z różnymi tekstami kultury;
- karta pracy z fotografią „Gorset sadysty” – załącznik 1;
- prezentacja ucznia/nauczyciela;
- dyskusja;
- rozmowa kierowana;
- praca w grupach.

Środki dydaktyczne:

- film Jana P. Matuszyńskiego „Ostatnia Rodzina”, Polska 2016;
- biografia Zdzisława Beksińskiego ze strony: www.muzeum.sanok.pl;
- dzieła Z. Beksińskiego ze strony: beksiński.dmochowskigallery.net;
- Anna Kania, „Zdzisław Beksiński – sztuka i krytyka”, praca magisterska napisana w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004, dostępna na stronie: beksiński.dmochowskigallery.net;
- Jarosław Mikołaj Skoczeń, „Beksiński. Dzień po dniu kończącego się życia”, Wydawnictwo MD 2016 (fragmenty);

- Magdalena Grzebałkowska, „Beksińscy. Portret podwójny”, Wydawnictwo Znak 2015 (fragmenty);
- Piotr Dmochowski, „Zmagania o Beksińskiego”, Warszawa 1996 (fragmenty);
- www.magazynsum.pl.
- www.culture.pl.

Pojęcia kluczowe:

- marszand
- pastisz
- persyflaż
- postmodernizm

Czas:

1 lekcja (uzupełniająca zajęcia poświęcone filmowi Jana P. Matuszyńskiego, koncentrująca się na sylwetce twórczej Zdzisława Beksińskiego, wpisująca jego dokonania w różne nurty dawnej i współczesnej sztuki, szukająca związków z postmodernizmem, doskonaląca umiejętność analizy i interpretacji dzieła sztuki)

Przebieg lekcji:

Jako wprowadzenie do tematu lekcji, prosimy uczniów o przypomnienie filmowej sceny pierwszej: wizyty Piotra Dmochowskiego w mieszkaniu-pracowni artysty na warszawskim Służewie. Zwracamy uwagę na zdziwienie gościa skromnym wyglądem i rodzinną atmosferą domu twórcy. Podziwiając jego obrazy, zupełnie inaczej wyobrażał sobie miejsce, gdzie powstawały. We wspomnieniach marszand tak skomentował swoje wrażenia:

Ktoś, kto znałby tylko Beksa, a nigdy nie widział jego obrazów, sądziłby, że maluje on małe, miłe pejzażyki, jak robili to impresjoniści.

Dmochowski uchwycił w tych słowach swoisty paradoks życia i twórczości artysty z Sanoka: „zwyčajnego faceta”, męża i ojca, wielkiego twórcy, pozbawionego jednak artystowskich póz i fanaberii, ale też fałszywej skromności:

Przyznaje bez żenady (...), że jedyną osobą, która go interesuje, jest on sam i tylko on sam.

W „Ostatniej Rodzinie” paryski znawca sztuki został przedstawiony jako przyjaciel Beksińskich, powiernik malarza, wielki admirator jego dzieł.

W pracy domowej młodzież przygotowała informacje o Piotrze Dmochowskim (granym w filmie przez Andrzeja Chyrę), który wprowadził Beksińskiego na rynek zachodni, stał się kolekcjonerem i popularyzatorem jego sztuki, zapewniając mu na długie lata komfort tworzenia, bez troski o utrzymanie bliskich. Wybrany uczeń przedstawia sylwetkę marszanda, wyjaśniając jego profesję:

Marszand (fr. marchand – kupiec) – *kupiec, najczęściej francuski, handlujący dziełami sztuki, zwłaszcza obrazami. Handlarz dziełami sztuki będący często mecenasem artystów; organizator wystaw, wpływający na rynek dzieł sztuki i jej komercjalizację, czasami ingerujący w kierunek twórczości artystycznej ze względu na aktualną modę.*

Podczas wakacyjnej wizyty w Polsce Dmochowski natrafił na wystawę obrazów Beksińskiego, które zrobiły na nim wielkie wrażenie. Uzyskał jego adres i od 1983 roku został jego mecenasem. Opublikował dwa monograficzne albumy jego prac, nakręcił o nim dokument „W hołdzie Beksińskiemu”, który był prezentowany na Festiwalu Filmowym w Cannes w 1986 roku. Otworzył własną galerię sztuki, gdzie znalazła swe miejsce stała ekspozycja obrazów artysty, czyli muzeum Beksińskiego, oraz dział sprzedaży. W 1995 roku nastąpił kryzys. Beksiński wypowiedział umowę, twierdząc, że współpraca z Dmochowskim mu ciąży (w filmie mowa jest o narzucaniu przez marszanda tematów dzieł, czego artysta nie mógł zaakceptować). Po jakimś czasie, już po śmierci żony (której nie podobała się książka napisana przez przyjaciela męża, zwłaszcza sposób, w jaki ukazał w niej syna Tomasza) napisał list, w którym proponował odnowienie przyjaźni.

W „Ostatniej Rodzinie” rozmowa z Dmochowskim otwiera i zamyka historię życia twórcy, podkreślając znaczenie tej postaci, przez którą Beksiński-dziwak, kontaktował się ze światem.

Przechodzimy do charakterystyki twórczości Beksińskiego.

1. Na jakie etapy możemy podzielić twórczość Zdzisława Beksińskiego i z jakimi nurtami artystycznymi należy je łączyć? (prezentacja ucznia/rozmowa kierowana, z pomocą stron www oraz innych źródeł wiedzy)

W formie prezentacji komputerowej lub za pomocą tablicy interaktywnej zapisujemy poszczególne etapy, ilustrując je przykładami artefaktów:

Fotografia (lata 50.)

Jak pisze Anna Kania, fotografia była *pewną rekompensatą dla niezrealizowanych marzeń o szkole filmowej*. Beksińskiego interesowała fotografia artystyczna *jako substytut pracy operatora i reżysera*. Potrafił godzinami ustawiać względem siebie człowieka, akt, architekturę; przyciemniał, rozjaśniał, kadrował, inscenizował, bawił się lustrem. Portretował również siebie w dziwnych pozach (jak Witkacy w „Autoportrecie wielokrotnym”). Eksperymentował z formą fotografii, wzmacniając jej ekspresywność i wieloznaczność. Nowatorsko wykorzystywał rekwizyty, wykazując zbieżność z fotoperformance i body artem. Dominowała w tym nurcie tematyka egzystencjalna, penetracja mechanizmów ludzkiej psychiki. Inspirował go egzystencjalizm, lektury Kafki, Gombrowicza



i Schulza. Zafascynowany był również kinem, zwłaszcza ówczesnym nurtem „czarnego realizmu”, ale także klasyką awangardy międzywojennej.

Krytycy nazwali jego dzieła „antyfotografiami” ze względu na ich antyreportażowy charakter i liczne przekształcenia techniczne.

Awangarda: rzeźba, relief, malarstwo, rysunek (lata 60.)

Twórczość z lat 1957-64 to kompozycje realizowane różnymi technikami: rysunkiem, obrazem, reliefem ze sztucznych tworzyw oraz drutu i blachy, a także rzeźbami i płaskorzeźbami z gipsu. Obrazy z blachy i drutu, podobnie jak reliefy gipsowe, są abstrakcyjne w formie; ale ekspresjonistyczne w fakturze. Rzeźbiąc, formując reliefy wydobył z układów materii aluzje do postaci ludzkiej, do krzyża, do min: są to aluzje wieloznaczne, sugerujące metamorfozę.

Artysta rysował ciało ludzkie w stanie rozkładu cielesnego, jakby badając tajemnice życia i śmierci. U źródeł takiego przedstawienia człowieka niewątpliwie pozostawała barokowa i modernistyczna tematyka przemijania, kruchości i ulotności egzystencji, groza rozpadu i umierania.

Nurt fantastyczny (lata 60./70. i lata 80.)

Następuje zwrot od abstrakcji do malarstwa przedstawieniowego. Pojawiły się zainteresowania ezoteryzmem, zen i alchemią. Beksiński coraz silniej też nawiązywał do sztuki dawnej (renesansu, baroku, malarstwa 2 połowy XIX w.). Fascynował go wiedeński neomanieryzm i wtedy na jego obrazach zaczęły się pojawiać odrealnione czaszki. Wyglądały, jakby zostały „zdjęte” z manierystycznych ołtarzy i portali.

Do stałych motywów nurtu fantastycznego należy zaliczyć:

kamienne wnętrza (katedry) z gotyckimi oknami; rozpadające się postacie ludzkie, szaty, draperie, ptaki, jakieś przedmioty kultowe dawnych cywilizacji. Powtarzają się sceny cmentarne: doliny wypełnione rozpadającymi się trumnami, nagrobkami, tłum szkieletów wychodzących z grobów, który adoruje postać otoczoną aureolą światła, często też krzyż opleciony jakby strzępem ludzkiego ciała. W innych pracach pojawiają się pełnzące stwory bez głów, ruiny jakiegoś gigantycznego miasta, oświetlone krwawym światłem, krwawy ocean.

Anna Kania tak komentuje ten okres, broniąc artysty przed zarzutem uprawiania kiczu:



Fot. Hubert Komerski/Aurum Film



Fot. Hubert Komerski/Aurum Film

Artysta świadomie opiera się na sztuczności i manierycznej skłonności do przesady, które są pastiszem i persyflażem malarstwa dawnych mistrzów i maską do ukrycia własnego wnętrza i lęku przed nicością.

Beksiński podkreśla znaczenie krzyża – stałego motywu twórczości lat 80., ale nie jako symbolu wiary, ale artystycznej wizji zwróconej w stronę tradycji motywu ukrzyżowania.

Komputerowe fotomontaże

Od końca lat 90. aż do śmierci artysta eksplorował możliwości, jakie dawała mu grafika komputerowa. Wrócił do zainteresowań fotografią i fotomontażem. Nie porzucił jednak malarstwa, stosując w nim znane z historii sztuki tematy, takie jak akt; człowiek na koniu lub z psem; twarz; krzyż, i opracowując je w nowych układach i wariacjach.

We wnioskach z tej części lekcji zbieramy charakterystyczne cechy sztuki Beksińskiego:

- różnorodność form i technik twórczych
- ciągły rozwój, eksperymentowanie z materiałami i technologiami
- obecność tematyki egzystencjalnej w aspekcie przemijania, rozpadu i śmierci
- grę z tradycją
- posługiwanie się groteską, pastiszem ([z fr. pastiche – utwór naśladowczy], odmiana stylizacji; utwór naśladowczy istotne cechy jakiegoś dzieła lub stylu, zagęszczający je i uwydatniający, persyflażem (pastisz o charakterze żartobliwo-ironicznym, kpiącym, czasem szyderczym)
- operowanie symbolami
- wieloznaczność
- nastrojowość

2. W jaki sposób sztuka Beksińskiego łączy się z post-modernizmem (wykorzystanie pracy domowej uczniów)?

Na podstawie notatek w zeszytach młodzież wskazuje na następujące związki twórczości malarza z tendencjami postmodernistycznymi:

- poszukiwanie ciągle nowych form wyrazu, zgodnie z zasadą wystrzegania się jednego skodyfikowanego sposobu uprawiania sztuki
- fascynacja nowymi technologiami (wideo, komputer)
- nowe odczytanie tradycji: ironia, pastisz, persyflaż
- eksperymentowanie z formą: performance, body art, kolaż i fotokolaż
- mieszanie konwencji, stylów i technik
- intertekstualność
- sięganie do aktów prowokacji estetycznej i obyczajowej.

3. Ćwiczenie z analizy i interpretacji wybranego dzieła Beksińskiego (praca w grupach z kartami pracy):

Rozdajemy uczniom karty pracy z fotografią „Gorset sadysty” (1957), z prośbą o samodzielną interpretację wskazanego tekstu kultury. Pomocne w analizie mogą być wskazówki zamieszczone pod pracą.

Propozycja odczytania:

Fotografia zatytułowana „Gorset sadysty” z 1957 roku przedstawia ciało kobiece w sposób nietypowy, daleki od tradycji aktu, który zawsze eksponował piękno kobiecego ciała. Postać odwrócona jest tyłem do aparatu, co sugeruje anonimowość, ukazana w sposób niepełny, fragmentaryczny, nie widać głowy i części nóg. Wrzynający się w ciało sznurek, tworzący jakby sieć krępującą obiekt (uczniom może się nawet nasunąć porównanie do balerony) kojarzy się z opresyjnością, przemocą, ale też uprzedmiotowieniem. Przesłonięcie obiektu przez geometryczne formy, może fragment drabiny, ukazane w dużym skrócie na pierwszym planie, wzmacnia przekaz, mówiący o zdehumanizowaniu i depersonalizowaniu kobiety. Czarno-biała, ascetyczna kolorystyka, kadrowanie planów, a także inscenizacja całości, sprawiają wrażenie rozbicia, podzielenia postaci na części. Kobieta na zdjęciu podlega zatem dezintegracji, kawałkowaniu w akcie patrzenia. I w kulturze, na co wskazuje tytuł. Owym gorsetem dosłownie i w przenośni krępującym kobiecość są normy i zasady, narzucone przez „sadystyczną”, zmaskulinizowaną (bo tworzoną przez mężczyzn) kulturę.

4. Praca domowa:

W jakim stopniu Tomek Bagiński, autor animacji „Katedra” inspirował się malarstwem Zdzisława Beksińskiego? – odwołaj się do serii obrazów „bez tytułu” z motywem katedry.

KARTA PRACY



Pytania do analizy i interpretacji fotografii z 1957 roku – „Gorset sadysty”:

1. Czym różni się fotografia Beksińskiego od klasycznego aktu?
2. W jaki sposób zostało przedstawione ciało kobiety?
3. Jakie elementy tworzą inscenizację kadru?
4. Jakie przesłanie można odczytać z fotografii i jej tytułu?

Opracowała: Małgorzata Wiśniewska, nauczycielka języka polskiego w IX LO w Warszawie.

mh SANOK

ZAPRASZA

do renesansowego królewskiego zamku pięknie położonego na wyniosłym wzgórzu nad Sanem. Można stąd podziwiać piękne widoki na dolinę Sanu pasmo Gór Słonnych oraz widoczne w dali Bieszczady. W zamku natomiast możemy obejrzeć unikatową w skali europejskiej **Kolekcje sztuki cerkiewnej** od XII do XIX w. z arcydziełami malarstwa ikonowego, liczącą ponad 600 prac **Galerię Zdzisława Beksińskiego** ze zrekonstruowaną pracownią artysty. Oprócz tego zobaczymy inne kolekcje: **archeologiczną, militariów** (od średniowiecza po współczesność), **Sztukę sakralną Kościoła katolickiego, Galerię portretów XVII-XIX w., Galerię malarstwa im. Marii i Franciszka Prochasków** z dziełami **Olgi Boznańskiej, Tadeusza Mkwoskiego, Józefa Pankiewicza, Wacława Zawadowskiego** i wielu innych, kolekcję ceramiki pokuckiej.

MUZEUM MOŻNA ZWIEDZAĆ:

od 20 kwietnia do 20 października

codziennie od 9.00 do 17.00 w poniedziałki od 8.00 do 12.00

od 21 października do 19 kwietnia

w poniedziałki od 8.00-12.00, wtorki i środy od 9.00-17.00,

w pozostałe dni od 9.00 do 15.00.

Muzeum Historyczne w Sanoku, ul. Zamkowa 2, 38-500 Sanok
tel. +48 13 36 396 09, mail: sekretariat.muzeum@interia.pl

WWW.MUZEUM.SANOK.PL

ZAPRASZAMY NA STRONĘ:
www.kinoswiatedukacji.pl



KINO ŚWIAT
E D U K A C J I

Katalog tytułów

Kontakt

*JESTEŚ NAUCZYCIELEM? ZAJMUJESZ SIĘ EDUKACJĄ?
SZUKASZ INSPIRACJI, MATERIAŁÓW, POMOCY DYDAKTYCZNYCH?*

*ZGADZASZ SIĘ Z NAMI, ŻE KINO MOŻE INSPIROWAĆ DO CIEKAWYCH ZAJĘĆ,
DYSKUSJI, PRZEMYŚLEŃ?*

CHCESZ ZORGANIZOWAĆ SWOIM PODOPIECZNYM POKAZ CIEKAWEGO FILMU?

*SKORZYSTAJ Z BOGATEJ I NA BIEŻĄCO UZUPEŁNIANEJ OFERTY
KINOŚWIATEDUKACJI.PL!*



Kontakt:

Irena Kruglicz-Kamińska, Kino Świat Sp. z o.o., ul. Belwederska 20\22, 00-762 Warszawa

tel.: 22 840 68 01 04, 728 302 018, e-mail: irena@kinoswiat.pl

<http://kinoswiat.pl/biuro-prasowe>; hasło: kino